*Achill przez boga zrodzony włócznię na brzegu porzucił*

*wspartą o krzak tamaryszku\*, a sam jak demon poskoczył*

*z mieczem jedynie. Wykonać straszliwe dzieło zamierzył,*

*rąbiąc dokoła. Okropne w krąg rozlegały się jęki*

*mężów pod miecza ciosami. Spurpurowiały krwią fale.*

*Jak przed olbrzymim delfinem reszta ryb drobnych ucieka,*

*kryjąc się w różnych zakątkach szerokiej, cichej zatoki,*

*trwogą pędzona, bo delfin, którą dosięgnie, pożera –*

*tak i Trojanie nurtami straszliwej rzeki miotani*

*pod brzeg jej kryli się stromy. Achilles, zmęczywszy dłonie*

*mordem, dwunastu młodzieńców jął żywcem wyławiać z fal rzeki,*

*co za śmierć mieli zapłacić Patrokla Menojtijady\*.*

Homer, *Iliada*, VIII wiek p.n.e.

Menojtios − ojciec Patroklosa; stąd Patroklos Menojtijada

tamaryszek – krzew albo małe drzewo rosnące w ciepłym, suchym klimacie

**Praca z tekstem**

Streść własnymi słowami scenę opisaną przez Homera.